

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 29, październik 2025 10:33

Anna Dąbrowska

Odslony: 1314

Powiatowe wydziały geodezji skarżą się na liczbę ankiet i zapytań ze strony GIGiK i WINGiK. Co na to Główny Geodeta Kraju?

W środę, 22 października, odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Infrastruktury, Urbanistyki i Transportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Podjęte tematy dotyczyły udostępniania informacji przez starostwa na prośbę GIGiK i WINGiK, podziału rezerwy subwencji ogólnej, sprawozdania z przebiegu i wyników konsultacji projektów strategii rozwoju gminy i rozwoju ponadlokalnego oraz usprawnienia procesu inwestycyjnego.

Ankieta za ankietą

Na wniosek **Związku Powiatów Polskich** podjęta została dyskusja dotycząca nadmiernego obciążenia powiatowych wydziałów geodezji na skutek licznych ankiet oraz zapytań kierowanych ze strony Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUGiK), a także Wojewódzkich Inspektorów Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego (WINGiK)

*Powyższa prośba determinowana jest sygnałami, jakie nasza organizacja otrzymuje z powiatów, wedle których wydziały geodezji w starostwach ulegają intensywnemu obciążeniu w zakresie konieczności rozwiązywania ankiet, dokonywania analiz oraz udzielania odpowiedzi na zapytania, które są nagminnie przesyłane przez GUGiK oraz WINGiK – pisał Prezes Zarządu ZPP **Andrzej Płonka**. – Podkreślenia wymaga fakt, że wyżej wymienione zadania bardzo często zakreślają jedynie kilkudniowy termin na ich realizację, (...). Przedstawiciele powiatowych wydziałów geodezji zwracają również uwagę, że otrzymywane od GUGiK oraz WINGiK zapytania niejednokrotnie są zbieżne z wnioskami kierowanymi do poszczególnych starostw na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej. Wspomniane praktyki, przekładają się na znaczne obciążenie danego wydziału geodezji, a w konsekwencji na ilość i jakość wykonywanych zadań ustawowych. Zdaniem strony samorządowej takie postępowanie organów nadrzędnych w stosunku do powiatowych służb geodezji i kartografii pod płaszczykiem realizacji zadań z zakresu nadzoru oraz kontroli stanowi nadużycie uprawnień ustawowych i w rzeczywistości ma na celu wyręczanie się pracą podległych sobie jednostek dla wykonania własnych celów, czego negatywne konsekwencje odczuwają przede wszystkim starostwa i mieszkańcy określonych powiatów.*

Związek zwrócił się z prośbą o przedstawienie stronie samorządowej propozycji rozwiązania problemu.

Sprawę skomentował Główny Geodeta Kraju **Andrzej Żylis**, informując, że jakiś czas temu zostały poczynione pewne kroki w kierunku zmian w sposobie pozyskiwania danych.

– Jesteśmy już po rozmowach z wojewódzkimi inspektorami nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, z którymi ustaliliśmy pewne zasady pozyskiwania informacji niezbędnych do sprawowania nadzoru od jednostek administracji geodezyjnej, w taki sposób, żebyśmy się my, jako Główny Urząd Geodezji i Kartografii i wojewódzcy inspektorzy nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, nie dublowali – mówił. – To jest jeden ze sposobów, żeby tych pism i ankiet było mniej. Ale to też nie jest najważniejszy sposób zmiany sposobu tego pozyskiwania danych, bo chcielibyśmy – i to wdrażamy już coraz skuteczniej – opierać się mniej na ankietach i na pytaniach, a bardziej na danych pozyskiwanych z usług WFS. I myślę, że to będzie coraz bardziej rozbudowywane. (...) To jest oczywiście proces i nie można tego zrobić w 1-2 dni (...). Trzeba też powiedzieć, że Główny Urząd Geodezji i Kartografii i Główny Geodeta Kraju nie może być ślepy i głuchy i opierać się tylko na statystykach i pewnego rodzaju przypuszczeniach czy opiniach. My musimy też opierać się na twardych danych, jeżeli mamy prowadzić nadzór nad

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 29, październik 2025 10:33

Anna Dąbrowska

Odslony: 1314

państwowym zasobem geodezyjnym i kartograficznym, który ten zasób prowadzą starostowie w ramach zadań rządowych. Musimy mieć realny wpływ na prowadzenie tego zasobu. W związku z tym, podjęliśmy szereg takich właśnie działań, aby przeważającym źródłem naszych danych były bezpośrednie dane z państwowego zasobu poprzez usługi sieciowe. Oczywiście nie wszystko da się zrobić na podstawie tych danych i pewnie te pytania jeszcze będziemy, oprócz oczywiście działań kontrolnych, zadawać powiatom, ale będzie ich – mam nadzieję, że już w bliskiej perspektywie czasu – relatywnie mniej.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich zwrócił się z prośbą o rozbudowę systemu informatycznego, by pozyskiwanie danych mogło odbywać się bez większego udziału starostw, a także o możliwość wykorzystania w pełni środków na prowadzenie zasobu z rezerwy celowej.

– W ubiegłym roku to było zaledwie 1/3 rezerwy, którą mogliśmy wykorzystać na ten cel. Tylko tyle nam przyznano, mimo że wnioskowaliśmy o więcej. Nie wiem, jak będzie w tym roku. Mam nadzieję, że będzie to więcej – powiedział.

W odpowiedzi **Andrzej Żylis** zapewnił, że jako Główny Geodeta Kraju, zdaje sobie sprawę, że obecnie obowiązujący system – jeśli chodzi o strukturę organizacyjną służby geodezyjnej i kartograficznej – nie jest doskonały oraz że nie wie czy istnieje lepszy bądź czy jest realna możliwość jego zmiany.

– Jedną z podstawowych wad tego rozwiązania jest to, że zawsze będzie problem taki, że organy rządowe będą podnosiły skuteczność państwa zadań, jako organów samorządowych, a organy samorządowe będą podnosiły kwestie finansowania. I to się nigdy nie da wyważyć. W związku z tym, jedyne, o czym chciałbym państwa zapewnić, to to, że będziemy robić wszystko, aby nasze działania nadzorcze nie były wykonywane „państwa rękami”. Ale proszę też o takie zrozumienie: my nie możemy w urzędzie geodezji i kartografii tylko i wyłącznie opierać się na państwa zapewnieniach. W związku z tym, musimy zmienić trochę, z naszej strony, pewnego rodzaju sposób pozyskiwania tych danych i cieszę się, że państwo też podchodzi do tego w taki sposób, żeby jak najwięcej wykorzystywać te sposoby informatyczne; żeby państwa tą pracą nie obciążać zbytnio – podsumował.

Szybsze inwestycje

W porządku obrad znalazł się projekt **ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego w zakresie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych** (UD262).

Dokument określa rozwiązania usprawniające proces inwestycyjny poprzez wskazanie w nim kluczowych inwestycji infrastrukturalnych, obejmujących: transport drogowy, transport kolejowy, transport lotniczy, inwestycje przeciwpowodziowe, inwestycje z zakresu gospodarki morskiej oraz strategicznej infrastruktury energetycznej, w tym elektrowni jądrowej. Wymieniono w nim m.in. budowę elementów Kolejowego Systemu Ruchomej Łączności Radiowej (RMR), której inwestorem jest PKP PLK S.A. oraz budowę drogi krajowej nr 69 na odcinku Lubiatowo – droga ekspresowa S6, której inwestorem jest GDDKiA. Infrastruktura, której dotyczy projekt, ma bezpośredni wpływ na obronność, bezpieczeństwo i gospodarkę Rzeczypospolitej Polskiej, stąd – z uwagi na aktualną sytuację geopolityczną – zachodzi konieczność przyspieszenia realizacji inwestycji z nią związanych.

Akt jest po uzgodnieniach międzyresortowych, a Ministerstwo Infrastruktury analizuje otrzymane uwagi.

Związek Powiatów Polskich zgłosił do projektu dwa zastrzeżenia. Organizacja postulowała – po

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 29, październik 2025 10:33

Anna Dąbrowska

Odsłony: 1314

pierwsze – **wydłużenie terminu** na weryfikację wyników zgłoszonych prac geodezyjnych dotyczących inwestycji kluczowej przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej do 14 dni – ze względu na nadmierne obciążenie urzędów, brak odpowiedniego zaplecza kadrowego oraz wystarczających środków finansowych, które umożliwiłyby usprawnienie i optymalizację prac; po drugie – aby zamiast kontynuowania prac inwestycyjnych w miejscu, gdzie znaleziono zabytek, po okresie 5-dniowej beczynności WKZ, **wprowadzić regulacje**, które w znacznym stopniu wywrą presję na WKZ w odniesieniu do dokonania oględzin miejsca odnalezienia zabytku, poprzez wprowadzenie chociażby sankcji personalnego ukarania osoby zajmującej dane stanowisko.

Ministerstwo w pisemnym stanowisku **odrzucało** obydwie propozycje.

Zastrzeżenia zgłaszała także Związek Województw RP.

*– Zasadniczo te uwagi można podzielić na dwa rodzaje zagadnień. Jedno z tych zagadnień dotyczy usprawnienia procedury związanej z uzyskiwaniem decyzji środowiskowej, a druga kategoria była związana z rozszerzeniem katalogu inwestycji kluczowych. Nasze uwagi – tych pięciu województw – tylko w niewielkim zakresie zostały uwzględnione, także tutaj nie ma jakiejś pełnej satysfakcji z naszej strony czy jest może tylko niewielkie zadowolenie – podsumowywał **Dariusz Ptaś**.*

Marek Wójcik, w imieniu Związku Miast Polskich, podkreślił, że w projekcie pominięte zostały inne lotniska o znaczeniu regionalnym, jak np. lotnisko we Wrocławiu, Szczecinie czy Poznaniu oraz że żadna ze wskazanych inwestycji nie została przewidziana we wschodnich województwach, w tym w województwie lubelskim. ZMP postulował także wydłużenie terminu na wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla wymienionych kluczowych inwestycji infrastrukturalnych.

Odnosnie braku inwestycji we wschodniej części kraju, przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury przypomniał, że w projekcie przewidziano inwestycje w Rzeszowie i Jesionce, a samo Województwo Lubelskie nie zgłaszało propozycji poszerzenia katalogu.

Dyskusja dotycząca projektu będzie kontynuowana na kolejnym posiedzeniu Zespołu, po przekazaniu stronie samorządowej wersji dokumentu po uzgodnieniach międzyresortowych i pisemnej odpowiedzi na uwagi ZMP. Zaproponowano również, by resort zwrócił się z wnioskiem do KWRiST o upoważnienie Zespołu do wydania opinii wiążącej.

Pozostałe sprawy

Na posiedzeniu kontynuowano dyskusję na temat wniosku Unii Metropolii Polskich **w sprawie propozycji wydłużenia czasu na przygotowanie sprawozdania z przebiegu i wyników konsultacji projektów strategii** – rozwoju gminy i rozwoju ponadlokalnego.

Przedstawicielka Ministerstwa Funduszy i Rozwoju Regionalnego poinformowała, że sam resort byłby w stanie przychylić się do propozycji jednak, by móc wnioskować o jakiegokolwiek przedłużenie będzie musiała otrzymać od strony samorządowej konkretne uzasadnienie – powody proceduralne bądź wynikające z dotychczasowego doświadczenia z przygotowywania takich raportów – które przedłoży w Rządowym Centrum Legislacji.

Swój dalszy ciąg miała również dyskusja z wniosku UMP w sprawie nowych zasad podziału rezerwy

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 29, październik 2025 10:33

Anna Dąbrowska

Odsłony: 1314

subwencji ogólnej w 2026 r. **Wojciech Ostrowski**, Naczelnik w Departamencie Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów poinformował, że resort finansów otrzymał już pismo od Ministra Infrastruktury w sprawie podziału i przygotowania kryteriów podziału rezerwy na uzupełnienie dochodów.

– Odnieśliśmy się do propozycji pana ministra. Jeżeli te uwagi zostaną wzięte pod uwagę przez pana Ministra Infrastruktury, to mam nadzieję, że w najbliższym czasie – jako wspólne stanowisko dwóch resortów – wyjdzie z Ministerstwa Infrastruktury pismo, które zaproponuje konkretne kryteria podziału rezerwy na rok 2026 w obszarze drogi. (...) Z naszej strony, chcielibyśmy bardzo blisko korespondować z kryteriami, które były w latach ubiegłych.

W odpowiedzi na pytania, Naczelnik poinformował, że w propozycji zostały ujęte kryteria na drogi powiatowe, wojewódzkie i krajowe w granicach miast na prawach powiatu. Jeżeli zaś chodzi o stolice województw, na ten moment takie osobne kryterium nie jest przewidziane.

W tym punkcie **Marek Wójcik** przypomniał o kwestiach istotnych dla ZMP.

– Nieustająco Związek Miast Polskich upomina się o art. 90. i o kontynuację w roku 2026 tej rezerwy zapisanej oddzielnie. (...) – wymieniał. – Nie powinno być tak, że powinniśmy być zdani, że tak powiem, na wolę różnych organizacji, wchodzących w stronę samorządową, bo te pieniądze należą się miastom na prawach powiatu. (...) będziemy walczyli o tą rezerwę, ale nawet jeżeli nie uda się tego zrobić teraz, przy okazji tej nowelizacji ustawy o dochodach, a będzie składana poprawka w tej sprawie poselska, (...) to będziemy na pewno domagali się tego w związku z monitorowaniem ustawy. Ten monitoring ma być do 30 czerwca przyszłego roku i będziemy się dopominali o to, żeby ta rezerwa była wydzielona. Ale także chcę powiedzieć, że – jestem głęboko przekonany, że strona samorządowa, choć to rzeczywiście na razie jest tylko moja prywatna opinia – będzie chciała także, aby z tych 2,215 mld zł część przeznaczyć na zadania drogowe inne, niż te, o których my teraz rozmawiamy przy okazji tej rezerwy. Bo także dotyczące np. gmin. W związku z tym, zastanówmy się, jak to rozwiązać, bo w tym roku przyłączyliśmy się do rządowego programu dróg, do konkursu, który organizują wojewodowie, ale dla wielu nie jest to akurat najlepsze rozwiązanie. Więc spróbujmy znaleźć jakiś kompromis w tej sprawie: kto mógłby poprowadzić ten nabór, na jakiej zasadzie? Bo my nie chcemy robić ruchu pt.: dobrze, z tej naszej rezerwy dołożymy do środków do konkursu organizowanego przez wojewodów, do rządowego programu, osłabiając w ten sposób wolę rządu dodawania odpowiedniej liczby pieniędzy na ten program (...) W związku z tym – o tym już mówię i kieruję to, co teraz powiem do naszych przyjaciół z organizacji samorządowych – te pieniądze powinny być dla miast na prawach powiatu. Dlatego w tym roku, w przypadku środków, które były przyznawane dla mniejszych samorządów, nie braliśmy pod uwagę, w tym „konkursie wojewodów”, miast na prawach powiatu, ale nie będziemy chcieli tego kontynuować w 2026 roku. Bo jeżeli miastom na prawach powiatu należą się pieniądze na zarządzanie drogami krajowymi i wojewódzkimi, to także powinny być partycypantem tej części dodatkowego wsparcia, które dotyczy wszystkich gmin. Bo to jest jakby zupełnie inny temat. Sygnalizuje to z wyprzedzeniem, prosząc o zrozumienie po stronie samorządowej.

Temat będzie kontynuowany na kolejnym posiedzeniu Zespołu.